

SŁOWO

Wilno, Sobota 5-go kwietnia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zastrzeżenie 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 30.359.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednoznaczny na str. 2-iej i 3-iej 350000 mk. z tekstem 120000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Spór o Besarabję.

Niebywały to zaszedł fakt w politycznym życiu narodu rosyjskiego od chwili abdykacji Cara Mikołaja II, iż naród ten, bez względu na odcienie i odłamy partyjne, zgodnym echem odezwał się na wiadomość zerwania konferencji rumuńsko-sowieckiej w Wiedniu. Naród rosyjski potępił surowo postępowanie Rumunii i nazwał ją grabieżcą cudzej własności, jaką w pojęciu Rosjan jest Besarabja. Potępił Rumunję monarchistów i komunistów rosyjskich. Pierwsi wspomagają w sprawie akcję dyplomatyczną rządu sowieckiego, ten zaś pretensji swych dochodził poniekąd w imię dawnych zwycięstw rządu carskiego.

Faktem jest jednakowoż, że tak jedni jak drudzy praw do Besarabji mają mało. — Besarabja wywalczona była orężem zaborczym Cara od Turcji, i w r. 1812 przyłączona do Rosji na moc traktatu zawartego z Sułtanem. Nie zmieniło to wszakże postać rzeczy, iż ludność, zamieszkująca do dni ostatnich Besarabję, należy do narodowości rumuńskiej i w kierunku tym ciąży. Na traktatów z r. 1812 zdają się największy kłasi nacisk Sowiety, dowodząc, iż Besarabja nigdy do Rumunii nie należała. Fakt ten jednak tłumaczy się tem, że Rumunja podówczas nie była państwem niepodległym, jeno pod panowaniem Turków pozostającą, a w następstwie trudno jej było walczyć o prawa swoje z potężnym imperjum rosyjskim. W r. 1918, po wybuchu rewolucji, wojska rumuńskie zajęły Besarabję, a w dniu 27 marca, wywołane zgromadzenie narodowe Besarabji (Statul Cerii) uznało fakt oderwania tego kraju od Rosji i przyłączenia go do Rumunii za dokonany. Otóż uchwały Statul Cerii rząd sowiektów uznać nie chce, twierdząc, że uchwała ta zapadła pod presją bezpośrednią Rumunii, która wojskami swymi zalała Besarabję. Jednakże nie ma żadnych podstaw realnych ku temu, ażeby twierdzić, iż postanowienia Statul Cerii wypadłyby inaczej, gdyby wojsk rumuńskich w Besarabji nie było. Faktem zaś jest, że ludność Besarabji, prócz Rosjan i Ukraińców, odnosiła się zdawna względem wszelkich rządów rosyjskich wrogo.

Król Ferdynand uroczystym dekretem w dn. 31 grudnia 1919 r. uznał unję Besarabji z Rumunją, a 20 października 1920 r. podpisany został w Paryżu pomiędzy Rumunją, a Anglią, Francją, Włochami i Japonją, traktat uznający suwerenność Rumunii nad Besarabją. O traktacie tym Sowiety mówią, iż został zawarty bez ich wiedzy i woli, obecnie żądają przeprowadzenia plebiscytu, ażeby naród sam wypowiedział się w tej sprawie. Jest to swojego rodzaju wybieg, noszący poniekąd cechy prowokacji ze strony Sowietów. Rumunja już dała odpowiedź odmowną — na plebiscyt się nie godzi. Plebiscyt w danym wypadku byłby rewizją traktatów, zawartych i ratyfikowanych pomiędzy Rumunją, a całym szeregiem państw.

Oczywiście Sowietom chodzi przede wszystkim o opanowanie ujścia Dunaju, by w ten sposób wzmożnić swą politykę czarnomorską, co znów szachuje dążenia Francji, którą obawia się o wpływy swoje na Małą Ententę i dlatego to

w zaszłym miesiącu pośpieszyła ratyfikować traktat z dn. 28 października 1920 roku.

Ostatecznie więc dn. 2 kwietnia nastąpiło rozbitcie rokowań sowiecko-rumuńskich. Co będzie dalej, trudno chwilowo przewidzieć, wszakże prasa sowiecka w sposób gwałtowny stara się podburzyć opinie publiczną w kraju przeciwko Rumunii. Narazie obydwaj państwa przybrały stanowisko pewne siebie i zdecydowane.

WARSZAWA. 4. 3 (tel. wł.) „Kur. Polski“ podaje: Moskiewska radiostacja rozesłała onegdaj komunikat iskrowy, będący typowym przybliżeniem metody informowania zagranicy przez oficjalne organa sowieckie.

Komunikat ten omawia „przybycie do Warszawy szefa oddziału operacyjnego rumuńskiego Sztabu Generalnego gen. Florescu, który został zaproszony przez polskiego ministra spraw wojskowych celem zaznajomienia się z polską organizacją militarną“. Według brzmienia komunikatu „pewne koła warszawskie uważają, że zaproszenie gen. Florescu do Warszawy podczas trwania rokowań sowiecko-rumuńskich stanowi wrogą przeciwną S.S.S.R. manifestację“.

Powtarzając stały refren o agresywnych zamiarach Polski, komunistyczny podaje zmyśloną całkowicie wiadomość o koncentracji wojsk polskich na granicy sowieckiej i rumuńskiej i o tem, że „nad Zbruczem odbywają się manewry z udziałem kawalerji, artylerji i eskadr napowietrznych“.

Równocześnie urzędowa Rosta donosi o rzekomym przyjeździe do Warszawy agentów Sawinkowa i Petlury, którzy działają jakoby w ścisłym porozumieniu z drugim oddziałem sztabu generalnego.

Tendencja tych komunikatów jest całkiem przejrzysta: Wobec zerwania rokowań sowiecko-rumuńskich w Wiedniu, rząd moskiewski zabezpiecza się, na wszelki wypadek, aby na rzekomym rumuńskim militeryzm zrzucić odpowiedzialność za ewentualne następstwa zerwania przez się rokowań.

SEJMI I RZĄD.

Nowy wiceminister M. S. W.

Na stanowisko Wiceministra Spraw Wewnętrznych powołany zostaje p. Dutkiewicz z Sądu Apelacyjnego Warszawskiego, a zatem z ciałą sędziowską, podobnie jak p. Minister Huebner.

Z klubu Chrześcijańsko-Narodowego.

Klub Chrześcijańsko-Narodowy na posiedzeniu w dniu 3-go b. m. uchwalił zgodnie z wnioskiem swej Komisji parlamentarnej w miejsce dotychczasowego swego członka, a obecnie posła Rzpłitej w Paryżu, dr. p. Alfreda Chłapowskiego delegować do prezydium Klubu i Komisji parlamentarnej pos. Żółtowskiego, zarazem sekretarza Klubu; do Rady Gospodarczej senatora p. Steckiego; do Rady Finansowej posła Jaroszyńskiego.

Uchwały „Piasta“.

Odbyta w dniu 1 kwietnia rada naczelna „Piasta“ powzięła szereg rezolucyj, z których najbardziej charakterystyczne przytoczamy: Rada naczelna stwierdza, że dotychczasowa polityka ekonomiczna państwa szła jednostronnie na rękę przemysłowi, dla rolnictwa zaś okazała się zgubną i doprowadziła je do niebywałego zubożenia, obniżając w sposób niesłychany pojemność rynku wewnętrznego dla artykułów przemysłu.

Dla sanacji stosunków rada na-

czelna uważa za niedorzeczne: 1) Dopuszczenie do wywozu produktów rolnych, trzody i bydła. 2) Zaprzestanie dwoistości polityki ekonomicznej, która artykuły przemysłu darzy przywilejami w zakresie eksportu, na artykuły zaś rolne, o ile je puszczają na rynki zagraniczne, nakłada duże opłaty. 3) Obniżenie, względnie czasowe zniesienie ceł ochronnych na artykuły przemysłu potrzebne w rolnictwie. 4) Obniżenie taryf kolejowych dla przewozu produktów rolnych, nawozów sztucznych i maszyn. 5) Zaspakajanie potrzeb kredytowych rolnictwa.

Banknoty złotowe.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o przywiezieniu ostatniego transportu banknotów złotych zaznaczamy, iż w transporcie tym znajdowały się odcinki po 1, 5, 10 i 20 złp. w 305 skrzynkach. Banknoty przywiezione obecnie drukowane były w Zakładach Graficznych Banku Francuskiego w Putteau pod Paryżem oraz w Clermont Ferrand. W celu uniknięcia zbędnych formalności celnych transport do starozony był do portów w Hawrze, a statmąd okrętem przywieziony był do Gdańska, skąd onegdaj przywieziono go koleją do Warszawy. Podróż z transportem tym trwała dni 13. Transport doszedł tym razem do Warszawy bez żadnego wypadku.

W komisji rolnej.

WARSZAWA. 4. IV (PAT). Sejmowa komisja rolna po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad projektem min. Rolnictwa i Szlacheckiego Banku Włościańskiego i Szlacheckiego bez zmiany. Po odłożeniu działu 4-go przyjęto dział 5-ty, dotyczący robót regulacyjnych, komasacji gruntów i likwidacji serwitutów, z poprawkami min. Kowalczyka. Następnie na pomoc kredytową dla komasujących gospodarstwa podwyższono pozycję z 600.000 na 3.000.000 złot. Pozatem na likwidację serwitutu i inne prace regulacyjne podwyższono wydatki ze 120.000 zł. na 1.000.000.

Sprawy zyrardowskie.

WARSZAWA. 4. IV (PAT). Sejmowa Komisja budżetowa wysłuchała referatu sen. Bruna (ZLN) dotyczącego sprawy zyrardowskiej. Referent między innymi przedstawił, iż PKO otrzymał 16. IX 1923 r. weksle z Zakładów Zyrardowskich, jako uiszczenie należnej skarbowi sumy, nie dyskontowała tych weksli przez co Skarb Państwa stracił na dewaluacji.

Rokowania polsko-sowieckie.

WARSZAWA. 4. IV (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie konwencji kolejowej w szczególności dyskusji stwierdzono, że między projektami konwencji obu stron nie ma zasadniczych, nie dających się wyrównać różnic. Celem uzgodnienia pierwszych 8 lu artykułów konwencji wyłoniona została z pośród członków obu delegacji podkomisja, która ma przygotowywać redakcję tych artykułów na dzisiejsze posiedzenie.

Zsprzeczenie pogłoskom o ustąpieniu hr. Zamoyskiego.

Wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że pogłoska podana przez niektóre dzienniki o spodziewanym ustąpieniu p. Ministra Spraw Zagranicznych Zamoyskiego ze względu na zły stan zdrowia jest zupełnie bezpodstawną.

Z Warszawy.

(Telefonem od wł. koresp.).

Narady w sprawie strejku w Zagłębiu.

W związku ze strejkami w Zagłębiu premier Grabski odbył wczoraj dwie narady, jedną z przedstawicielami związku hut żelaznych i hutniczych związków górnośląskich, drugą z przedstawicielami PPS, postami Moraczewskim i Markiem.

Wpływ podatku majątkowego w Wileńszczyźnie.

W okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej wpłacono na poczet drugiej zaliczki podatku majątkowego sumę 1.485.840 fr. zł., z czego na rolnictwo przypada suma 728.695 fr. zł., na przemysł i handel 762.145 fr. zł. Dotychczasowa wpłata stanowi 70 proc. całego wymiaru podatku. Wpływ drugiej zaliczki odbywał się w sposób następujący: rolnictwo do dn. 15 marca wpłaciło 48 proc., który to stosunek w końcu miesiąca zmienił się na 68 proc.; przemysł i handel do dn. 15 marca uiszczył tylko 38 proc., do dnia jednak 30 marca 73 proc.

Alarmy sowieckie.

Dowiadujemy się, że ostatnie alarmy sowieckie, wymierzone przeciw Polsce, a mające na celu wywołanie zagranicą niekorzystnego dla nas nastroju, skłoniły rząd do wydania komunikatu, który ukaże się w najbliższym czasie.

W związku z tą sprawą premier Grabski odbywał konferencje wczoraj z niektórymi członkami gabinetu.

Konferencja w sprawach wojskowych.

Premier Grabski odbył dłuższą konferencję z ministrami spr. wojsk. gen. Sikorskim w sprawach dotyczących jego resortu.

Język litewski w Kłajpedzie.

Donoszą z Kłajpedy, że ogłoszono tam dekret, na mocy którego język litewski ma być głównym przedmiotem nauczania we wszystkich szkołach kłajpedzkich.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu szeregu ustaw w pierwszym czytaniu do komisji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o społecznym pośrednictwie pracy. Przyjęto również w 2 i 3 czytaniu ustawę o opłatach od kart do gry na rzecz Czerwonego Krzyża.

Następnie po referacie p. Bartla (Zw. Str. Lud.) o ustawie o pocztach, telegrafach i telefonach — ustawę tę przyjęto w drugim czytaniu wraz z poprawkami. Nowa ustawa reguluje dotychczas nieuwzględnione dziedziny radiotelegrafu i radiotelefonu, zaliczając je do wyłączności państwa, dając jednak ministrowi przemysłu i handlu prawo udzielania koncesji.

Następnie przystąpiono do nagłośnienia wniosku w sprawie gwałtów, dokonywanych przez policję państwową. W dyskusji zabrał głos minister spraw wewn. Huebner i oświadczył, że przed kilkoma dniami wydane zostało rozporządzenie do wszystkich organów policji, aby w każdym wypadku stwierdzenia faktu bicia przez policję, winny niezwłocznie zostać zwolniony ze służby, a sprawa była oddana do urzędu prokuratora. W głosowaniu nagłośnienie wniosku klubowi ZPSL w sprawie nadużyć policji w Dunłowiczach w ziemi wileńskiej i w sprawie zniesienia zarządzeń, gwałcących nietykalność poselską. Ostatnia nagłośnienie została odrzucona 124 przeciw 119.

Następne posiedzenie wyznaczono na poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się między innymi sprawozdanie komisji budżetowej o przewidywanym budżetowym na II-gi kwartał b. r. (PAT).

Sprawa Kłajpedy.

WARSZAWA. 4.III. (tel. wł.)

„Kur. Por.“ donosi: Jak „Danziger Neueste Nachrichten“ z Paryża donoszą, Francja i Włochy postanowiły na Radzie Ambasadorów wystąpić bardzo energicznie przeciwko nowemu projektowi rozwiązania sprawy Kłajpedy.

Francja motywuje swe stanowisko politycznymi względami na Polskę, Włochy względami finansowymi, Anglja nadal stoi na stanowisku popierania statutu i w tym sensie wypowie się na Radzie Ambasadorów. W posiedzeniach Rady nad sprawami Kłajpedy weźmie również udział amerykański ambasador, jednak tylko w charakterze obserwatora. Jak „Danziger Neueste Nachrichten“ stwierdzają, Ameryka skłania się bardziej ku stanowisku Anglii, niż Francji i Włoch.

Decyzja Rzecznawców.

PARYŻ. 4.IV. (Pat). „Information“ donosi, że rzeczoznawcy ustalili wysokość wpłat niemieckich po upływie terminu moratorium na 2 i pół miljarde marek w złocie rocznie, przyczem użyta ma być metoda, umożliwiająca podwyższenie rat wpłat rocznych.

WIEDEŃ. 4.IV. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że komisja odszkodowań stosownie do artykułu 234 Traktatu pokojowego ma zamiar dać możność rządowi niemieckiemu wypowiedzenia się w sprawie projektu rzeczoznawców. Rząd niemiecki będzie musiał oświadczyć, iż gotów jest przyjąć projekt rzeczoznawców i wypełnić go. Zdaniem dziennika wszelka wymiana poglądów między sprzymierzeńcami przed powzięciem decyzji przez rząd niemiecki jest bezprzedmiotowa.

PARYŻ. 4.IV. (Pat). Podług New Herald koła dobrze poinformowane dowodzą, że rząd niemiecki przyjmie projekt komitetu rzeczoznawców, podnosząc jednakże że cały ten plan może się rozbić o ile projekt Micume nie zostanie odnowiony.

Kontrola wojskowa.

PARYŻ. 4. IV. (PAT.) Konferencja Ambasadorów zbierze się prawdopodobnie w najbliższą niedzielę, aby zająć się odpowiedzią na notę niemiecką w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech.

Groźby niemieckie.

BERLIN. 4. IV. (PAT.) „Lokal Anzeiger“ podaje z Augsburgu, że min. sprawiedliwości Emminger, należący do bawarskiej partji ludowej, wygłosił tam mowę, w której powiedział, że o ile mocarstwa Ententy nie przystąpią do ewakuacji terenów okupowanych i do swego rozbrojenia Niemcy będą mogli uważać się za zwolnionych od obowiązku rozbrojenia i wrócić do powszechnej służby wojskowej. Lokal Anzeiger zaznacza w końcu, że gdyby oświadczenie to było wypowiedziane przez kanclerza lub ministra spraw zagranicznych, miałyby ono daleko lepszy skutek.

TEATR POLSKI (Lutnia).

W niedzielę, 6 kwietnia 1924 r.

Recital Fortepianowy

Z. Drzewieckiego.

W programie: Beethoven, Brahms, Szymanowski, Debussy, Ravel, Prokofjew, Chopin, Liszt.

Początek o g. 5-iej pp.

PIĘGI
RADYKALNIE USUWA
OD 20 LAT ZNANY
KREM LANOL

Sprawy gospodarcze.

Ochrona własności polnej i leśnej.

Prasa podkreśla u nas często, że bezpieczeństwo publiczne w Polsce jest niedostateczne. Wypadki bandytyzmu i większe kradzieże są na porządku dziennym. Szerszy ogół nie zdaje sobie jednak sprawy, jakie stosunki panują w dziedzinie nadużytej polnych i leśnych. Odstońcie nieco rąbek tej publicznej tajemnicy.

W niektórych okolicach, zwłaszcza zamieszkiwanych przez ludność rusińską, szkodnictwo polne i leśne jest tak rozpowszechnione, że przybiera charakter żywiołowej klęski. Ubezpieczenie od ognia i gradu istnieje, dając pomyslnie rezultaty, natomiast, jak dotąd, niema asekuracji od wypasania, kradzieży leśnych, samowolnego deptania i zjeżdżania zasiewów etc.

Znaczący należy, że szkodnictwo niejednokrotnie przyczynia straty, wynoszące 10—25 proc. dochodu majątku. Spasanie łąk, zasiewów, ugorów i ściernisk, wyrzucanie i wykaszanie traw, obrywanie kłosów, omłacanie półkopków, obrywanie liści buraczanych, wreszcie uszczuplanie kopców i zrebów drzewa z lasu, są to wypadki codzienne, praktykowane na szeroka skalę, obniżające niezmiernie dochodowość warsztatów rolnych wielkich i małych.

Walka ze szkodnictwem jest trudna, uciążliwa, a częstokroć wprost niemożliwa. Tam, gdzie do każdej krowy jest osobny pastuch, kilkunastoletni sprytny szkodnik, na każdym kroku trzeba toczyć uporczywą walkę. Rodzice, zamiast do szkoły, wysyłają dzieci z bydłem na cudze łąki i zasiewy. Małoletni pastuch psuje drzewa przydrożne, tępi przydatne ptactwo, zwierzyne, ryby, niszczy urządzenia drenowe, grzeź łąki, drogi i rowy, zrywa owoce, słowem marnuje w niesłychany sposób cudzą pracę, byleby się zabawiał, a przytem nakarmić zgłodniałe, licho w domu karmione bydło.

O ile pasący się w szkodziem inwentarz zostanie zajęty, w krótkim czasie zjawiają się rodzice z zamiarem odbicia siłą swych zwierząt, albo zaoferowania poszkodowanemu właścicielowi groszowego wynagrodzenia za dokonane zniszczenie.

Istnieją u nas sądy i policja. Pierwsze przewlekają sprawy niesłychanie długo, druga nie chce wcale interwenjować, gdy chodzi o szkody polne z wypasania. Ochrona własności polnej (o ile nie chodzi o zabór zboża lub innych gotowych ziemiopłodów) należy u nas całkowicie do jej właściciela. Kodeks karny rosyjski posiada niektóre paragrafy dotyczące szkodnictwa, ale są one niedostateczne i nie obejmują całokształtu przestępstw polnych. Poszkodowany rolnik musi zapaść szkodnika, sam szacować stratę, wnieść sprawę do sądu, bronić jej i czekać długo na wyrok.

W takich warunkach straż polna, leśna, rządowa, a nawet właściciele majątków narażają zdrowie i życie, wyczerpują siły na beznauczalne polowanie, kończące się finansowym oraz moralnym fiaskiem i małą karą lub nikim odszkodowaniem. Układając plan zasiewów u nas trzeba z góry przewidzieć, że np. grochu, marchwi i maku nie można siać przy traktach, bo zostaną zjedzone. Wyka, seradela, koniuczyna nie mogą rosnąć przy polach włościńskich, gdyż ulegną spaso-

niu. Rzepak, stojący w kopach blisko wst, bywa wymłaczany nocami. Zakopcowane buraki i kartofle są kradzione w porze zimowej, częstokroć nawet i sterły zboża.

W takich warunkach jest rzeczą niezbędną opracowanie i wprowadzenie w życie ustawy o ochronie własności polnej i leśnej. Nie będąc zwolennikiem austriackiego biurokratyzmu, jednocześnie muszę jednak uznać za nader pożyteczną austriacką ustawę z r. 1876 (Dziennik Ustaw Kr. Nr. 28). Opiekuje się on własnością rolną w szerokim znaczeniu, ustanawia odpowiedzialność i kary za przestępstwa, dokonywane przez szkodników, przewiduje uzbrojoną przysięgłą straż polną, posiadającą atrybucje policji w zakresie scignania szkodnictwa, wreszcie wprowadza przysięgłych taksatorów szkód polnych. Przysięgłą straż polną czyni podległą władzom powiatowym i obowiązkową dla większej oraz drobnej własności. Wyklucza ona tolerancję przestępstw polnych, daje posiadaczowi ziemi gwarancję nietykalności między i kopców granicznych, zasiewów, łąk, pastwisk, ugorów, ściernisk, drzew, owoców, (nawet niedojrzałych), bu-

dynków, narzędzi, ryb, słowem wszystkiego, co stanowi jego własność, nie wyłączając kości z padliny. Gminy i większa własność mogą być według brzmienia § 25 zwalniane od obowiązku utrzymywania straży polnej ale przez Namiestnictwo i Wydział Krajowy. Prawo karania ustawa powierza naczelnikowi gminy i przysięgłym asesorem. § 49 zawiera obowiązek naczelnika (wójta) gminy szacowania szkód polnych z urzędu.

Ustawa przewiduje kary pieniężne, areszt lub skazanie na „dni robocze do publicznych celów“.

W ten sposób pojmovane prześladowanie szkodnictwa oraz uznanie prawa własności należy jaknajprędzej wprowadzić na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Przytoczę tu jednocześnie § 6 rozporządzenia austriackiego min. spraw wewnętrznych z 5.3.1858 r. „Władze powinny pamiętać, że w przyspieszaniu postępowania karnego spoczywa główny warunek utrzymania poważnej naruszonego prawa i skuteczności wymierzonej kary“.

Oby taką sentencję wydały nasze ministerstwa!

Jan Chrusanowski.

Hammerling.

I.

Sąd honorowy, po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniach w dniu 20 kwietnia, 24 października, 15 listopada, 6-go, 8-go i 9-go grudnia, po zbadaniu złożonych przez strony dowodów, przy udziale senatora Szebekówny, zaproszonej w charakterze tłumacza, po przesłuchaniu świadków: M. Seydy, wiceministra spraw zagranicznych, Koźmińskiego—dyrektora dep. politycznego M. S. Z., St. Przeździeckiego dyr. gabinetu ministra Sp. Z. i Mich. Kwapiszewskiego, kierownika oddziału Amerykańskiego M. S. Z., po zbadaniu dossier M. S. Z. w sprawie sen. Hammerlinga, oraz po wysłuchaniu wyjaśnień stron, przyszedł do stwierdzeń następujących:

Zarzut 1-szy — złożenie fałszywych zeznań w r. 1901 przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego, Sąd Honorowy uważa za stwierdzony osobistym przyznaniem sen. Hammerlinga, wobec Komisji Senatu St. Zjedn. (str. 535—539 protokółów), potwierdzonym w jego pisemnej odpowiedzi z dnia 28 listopada b. r. fakt złożenia fałszywych zeznań w r. 1901 przy przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego. Mianowicie, stwierdzone jest, że sen. Hammerling podał, jako rok urodzenia rok 1874, zamiast 1870-go; jako miejsce urodzenia — Honolulu, zamiast Dorochowa, powiatu Trembowelskiego w Małopolsce; jako datę przybycia ostatniego do Ameryki—20 maja 1895 r. zamiast 1898 r., jako wiek, w którym opuścił wyspy Hawajskie, — mniej niż lat 18, zamiast lat 28 tu;

Jednocześnie jednak, Sąd Honorowy uwzględnił przy ocenie powyższego udowodnionego zarzutu następujące okoliczności przed Sądem stwierdzone: a) że sen. Hammerling urodził się w ubogiej małomiasteczkowej żydowskiej rodzinie; b) że w wieku lat 9 ciał wywieziony został przez chłopca-emigranta do Ameryki i od tegoż wieku zaczął ciężką pracę w kopalniach, będąc pozbawiony opieki rodzinnej; c) że w roku 1898 sen. Hammerling przybył do Ameryki powtórnie z wysp Hawajskich, gdzie pracował

w charakterze niemal niewolnika; d) że te warunki poprzedniego życia nie mogły dać sen. Hammerlingowi należytego wyrobienia obywatelskiego; e) że w owym czasie, przed wydaniem nowej ustawy o naturalizacji, „postępowanie w celu naturalizacji było mniej lub więcej niedbale prowadzone“, jak to stwierdza złożone Sądowi pismo Prokuratora Stanów Zjednoczonych W. Hayward'a z dnia 18 października 1921 r.; f) że, jak oświadcza sen. Hammerling, partje polityczne dawały do podpisu swoim domniemanym wyborcom deklaracje naturalizacyjne, wypełniając je stosownie do przepisów ustawy, i on taką deklarację bez większego zastanowienia się podpisał.

Zarzut 2-gi powtórzenie fałszywych zeznań co do wieku i miejsca urodzenia przy zawarciu związku małżeńskiego w 1915 roku. Zarzut ten, jak i poprzedni uważa należy za stwierdzony własnym przyznaniem p. Hammerlinga zarówno przed Komisją Senatu St. Zjedn., jak i przed Sądem Honorowym. Jednak i co do tego zarzutu nie bez znaczenia są okoliczności, ustalone pod literami a, b, c, d i h oceny zarzutu pierwszego. Niezależnie od tego, Sąd Honorowy bierze pod uwagę: a) p. Hammerling przeszedł na wyznanie chrześcijańskie dopiero przed zawarciem małżeństwa, b) że wiek i miejsce urodzenia podane zostały do zeznań, zawierających małżeństwo zgodnie z dokumentem naturalizacyjnym p. Hammerlinga; c) że zmiana wieku i miejsca urodzenia nie stwarzała przeszkód do zawarcia małżeństwa, ani usuwała tychże, była dla zawierania aktu i dla stron bez istotnego znaczenia, d) że zasługuje na wiarę, iż powołał tu p. Hammerlingiem tylko konsekwencje fałszywego kroku popełnionego o lat 14 wcześniej, oraz wstyd fałszywy; e) że wreszcie najpoważniejszy zarzut — fałszywego zeznania co do stanu cywilnego, cofnięty został przez zastępcę interesu publicznego, wobec zaprzysiężonego zeznania Joela Kallera i oświadczenia Dra Förstera, adwokata w Kalwarji, d. n.

„Jeszcze Przewrót Turecki“.

Pod tytułem powyższym na łamach „Rzeczypospolitej“ warszawskiej z dn. 3.IV. ukazał się artykuł, w którym pani Irena Pannenkowa, atakując artykuł mój z dn. 30 marca p. t. „Nacjonalizm i Imperjalizm“ nie prosiła zarzut niesolidaryzowania ze stanowiskiem innego członka „Rzeczypospolitej“ w sprawie kalfatu, natomiast i twierdzi, iż bez względu na to, czy Kemal Pasza turkiem jest czy też żydem, czy jednym i drugim razem, t. j. mieszane, zasługi jego dla Turcji są obrzygnię, i on to a nie Kalif obronił Turcję przed zakusami zabobremi państw europejskich i należy mu się za to wyraz uznania. — Nic nad to słusniejszego usłyszećby zdawało się nie można — naturalnie jak w Polsce zachrzta czy nie dochrzta, żyd czy żydówka z pochodzenia wiernym być może bojomnikiem interesów państwa i większości do państwo zamieszkującej — tak też w Turcji, jednak... gdyby Kemalowi Paszy, za zasługi tak znaczne i chlubne o jego indywidualności potężnej świadczące, nadano order, ziemie, tytuły, harem doży z tych kobiet co to nie orzą, nie pracują, nie piszą, a tylko na chwałę i piękno doczesnej rozkoszy są stworzone — gdyby tak?... Gdyby zaś Kemal spoczął po trudach nie chciał, a dobro narodu swego na oku miał nadal, należałoby się stanowisko mu w rządzie takie, iżby w ten sposób i w dalszym ciągu kontynuując zdobycze swe w praktyce, rozjaśnił potęgę Turcji na cały wschód muzułmański, w myśl tej teoretycznej polityki kalfatu, która, istniejąc czasem niedość sultanowie, wyszkała nie potrafiła. — Tymczasem stało się inaczej: Kemal, drogą sobie wybrał nagrodę — prezydenta. republiki... i do nacjonalistycznej.

Szanuję i cenię „bratnie organy“ Action Francaise i Revue des Deux Mondes i p. Mauricego Pernota i p. Bainville, jak zresztą wiecie innych rzeczy, rozumnych mężów i piękne kobiety, i czytam też Rzeczypospolitą Lecz interes jaki ma w tem Francja, żeby bagatelizować sukcesy angielskiej polityki na wschodzie, proklamującej Husseina czy choelaży Fuada kalfem, — taki nie konieczny mlec potrzebuje Rzeczypospolita Polska, czy „Rzeczypospolita“ w Polsce, a Irena Pannenkowa w tej ostatniej.

Francja ma dużo mahometan w zamorskich krajach swoich, a Anglja więcej. Dotychczas tak sobie spokojnie żyły i pracowały i mniej lub więcej chaotyczną politykę w stosunku do mahometan tych stosowały, lecz z chwilą gdy Anglja kalfat ujmie w swoje ręce, to... choelaży religijne uczucia muzułmanów istotnie już przegasać poczynały — pokarm do nowego życia i odzyska znajdują w... Londynie.

Wychoładz zaś ze stanowiska tych tam narodów nad Bosforem, Tygrem, Jordanem i Nilem, należy stwierdzić, iż naród egipski nie na tem nie stracił, że zasłużony maż stanu Zaghlul Pasza republiki w Kairze nie ogłosił, a że Fuad na tron Kalfifowy zamierza zasiąść — przeciwnie zyska na tem dużo, jeżeli nie bardzo dużo.

Jeżeli publicyści francuscy „postanowili śledzić sobie tylko dalszy bleg wypadków w Turcji“, to postanowienie to należy nazwać roztropnym, ponieważ nie innego, narazie przynajmniej, robić nie mogą. Jeżeli Irena Pannenkowa pisze i nawet drukuje artykuły, w których przychyliła

raczej odnosi się do faktu wyrzeczenia się imperjalistycznej polityki przez Turcję, to nie życzy Polsce tak dobrze, jakby to snadnie czynić mogła, życząc jej sojuszu z państwem bardziej potężnym niż mniej potężnym, a sultańska Turcja przecież, jak wiadomo, względem Polski zawsze przyjazną była.

Na zakończenie dodać muszę, iż Pani Pannenkowa zupełnie niechęcią, przez niewagę jedynie, gdyż o tem szeroko pisała emigracyjna prasa rosyjska, mylnie informuje czytelników „Rzeczypospolitej“ porannej z dn. 3.IV o wpływach Angory wśród mahometan Rosji, gdyż ci zebrawszy się w Ufie dn. 10.1923 r. w ilości 293 delegatów z różnych krajów, postanowili właśnie wysłać do kalfi Abdul Medzida delegację z wiernopoddaniczym pokłonem i uznać go za bezwzględny autorytet w sprawach mahometanistycznych, bez względu na nowe zarządzenia religijne rządu angorskiego. — Z chwilą zaś gdy ideę panislamizmu ujmie Anglja w swoje ręce, tem samem idea ta stanie się wrogą dla polityki Rosji sowieckiej, która w ciągłej sprzeczności z Anglja na b. wschodzie pozostaje, jak równie wrogimi okazała się dla sowieków te narody muzułmańskie które nadal władzę kalfi uznawać będą.

J. M.

Sprawa ofic. komunistów

Wyrok

WARSZAWA, 4.IV. (PAT). O g. 1 m. 45 Sąd Wojskowy wydał wyrok, niewinniający Bagńskiego i Wiczorkiewicza z zarzutu udziału w zamachu na uniwersytet warszawski, natomiast zatwierdził wyrok za pozostałe przestępstwa, skazując obu podanych na karę śmierci przez rozstrzelanie i wydalenie z wojska, z tem iż pierwszy rozstrzelany będzie Wiczorkiewicz a drugi Bagński.

Powódź.

Na Wiśle.

Wody opadają na wszystkich odcinkach. W Warszawie stan wody wynosi 4 mtr. Natomiast na Narwi i Bugu zaznacza się przybór. Na Bugu zatory lodowe spłynęły pod Wyszokowem; przybyło 3 cm. Narew przybiera pod Putuskim znacznie. Woda zalewa ulice miasta. Poziom wody na rzece wynosił 3 mtr. 87 cm. Przybyło więc w ciągu doby 26 cm. Przybór na Bugu i Narwi może wpłynąć na stan wody na Wiśle poniżej Modlina.

W Poznaniu.

POZNAŃ, 4.4. (PAT) Dziś o godz. 2 min. 30 zapadła się do wody wskutek podmycia filarów część południowa chodnika mostu Thumskiego na Cybieniu od strony Chwaliszewa, na długości około 10 mtr. Ofiar w ludziach nie było. Policja zamknęła natychmiast most dla ruchu pieszoego i kołowego.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI
Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego
ul. Wielka 73 (róg Hetmańskie). Telefony 163 i 330.

Bank Dewizowy
Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie
obce waluty.

Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie. Przyjmuje na wkłady marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego. Prócz tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

Chwila niepokoju.

Jerzy Wyszomirski — nakład Stow. Nauzcz. Pol. Wilno 1924.

... Nie umiem pisać krytyk literackich o poezji, nie jestem starym, nasiąkniętym cygarowym dymem i czarną kawą, notorycznym krytykiem, znawcą całej chirurgji i fizjologii twórczości, umiejącym wiersze czy rymowankę prozę rozstrząsać po wiotkienu, mądrymi słowami oszołomić czytelnika i używszy kilkanaście razy wyrazów imponujących, jak: immanentny, formizm, probierz intelektu, konstrukcja czasowości, dynamika refleksów i t. p., zasiąść ze spokojnym sumieniem, że go przeciętny czytelnik nie zrozumie. Nieodrocznionym ideałem jest dla mnie pisanie takich właśnie krytyk, mądrych i uczoności tak pełnych, jak kawiarnia dymu. A cóż poradzę na to, że właśnie poezji nie mogę inaczej odczuwać, jak za pomocą bezpośredniego wzruszenia, a oceniać w formułach najprostszych; bowiem mowa rymowana wydaje mi się sztuką o znaczeniu niejaką fizjologicznem, podobnie jak taniec,

będący poezją ruchów. Żal mi więc p. Wyszomirskiego, że zamiast wy-czerpującego rozbioru swego zbioru „Chwila niepokoju“, przeczyta impresje osobiste, takie, jakby usłyszał wśród jakiegobądź grona intelektualistów, gdzieś... daleko od Wilna.

Czy wiersze p. Wyszomirskiego są zajmujące? Czy zatrzymują myśl ludzką, zniewalając ją do przeżycia z poetą jego własnych wrażeń i pozwalając wysnuć osobiste, które jak przedza najcieńsza, opłatać będą rozsunte w rymach obrazy, myśli, pojęcia i nastroje? Owszem, wiersze p. Wyszomirskiego spełniają te właśnie zadania. Nie wszystkie dają coś nowego. To tak trudno, teraz zwłaszcza, gdy tylu ludzi wrażenia swe i uczucia podaje do wiadomości publicznej w formie rymowanej. To też wiersze, dobre zresztą, jak Spacer, lub nastrojowe Ostatnia zapalka, przypominają Staffa, Wierzyńskiego i ich warjanty w literaturze polskiej.

Natomiast taki wiersz jak Klisza daje nowe, silne i głębokie wrażenie:

W niepowstrzymanym nleczem zapale,
Wszystko w mej duszy pragnę utrwalić,
Lecz, Boże! ciągle na jednej kliszy.
I nocą, nocą, w bezdennej ciszy,
Przy świadomości nikłej latarni,
Gdy pragnę kliszę duszy ogarnąć,
Patrzę — nie dyszę —
I oczy dłońmi nakrywam obłema,
Jest tam tak wiele i nie tam niema:
Ohydna jakaś gmatwanina.
Bywa to w życiu mojem jedyna,
Nieukozonej rozpaczy godzina.

Trzy krzyki. Cięcie cesarskie i Nagła śmierć należą do owej poezji klinicznej-pragmatycznej, w której jest brak powietrza i groza męki bez wytechnienia. Przeklinaj mię i Majestat śmierci, silne w wyrazie, szarpiające nerwy, mają w zakończeniu łagodnie ironiczną, życiowo-filozoficzną akord w peanie dyssonansów, jakies ponad tem wszystkim przejęscie do porządku dziennego, jakies dumne „niech będzie tak“, które wywołuje wrażenie, pogłębiające treść odczytanego utworu. Dużo jest o śmierci w tym małym zbioru, i mówi się o niej ze spokojem dalekiego obserwatora, bez uniżoności, za pan brat trochę młodzień-

cza dezenwoltura, pewna dalekości przedmiotu od siebie, czy stoicyzm starożytnego filozofa? I jedno i drugie zapewne. Poza tem modernizm p. Wyszomirskiego objawia się głównie w wydobywaniu poezji z przedmiotów, zdawałoby się, z gajem Apollina i jego Muzami nie mających nic wspólnego, np. gdy automobil w cichem miasteczku wywołuje tęsknotę. A jednak jest to trafne. Inną jest poezja i poetyczność otoczenia każdego pokolenia, inny obiekty natchnienia. Od berżerki z barankiem i motylkiem do auta o płonących ślepiach i rozpaczliwych krzyków lokomotyw, od trelów stowiczych do furkotu propellera, daleka droga, ale te rzeczy się zjawiały w naszym życiu, zaczęły działać, na losy nasze wpływać, mieć swe istnienie własne, równe tajemnicze, jeśli się w to wmyślić, jak siły przyrody, więc musiały poociągnąć wyobraźnię i wrażliwość poetów, słusznie odczuwających potężną poezję odlewni żelaza na — równi z wylewem wód wiosennych. Mało jest erotyzmu w zbioru p. Wyszomirskiego i traktowany on

jest intelektualnie, bez wzruszeń uczucia; zaledwie zmiesz są podniecone, już Mistrz Rezumek nasuwa mu porównania, analogie i obrazy, zbyt kunsztowne i skomplikowane, by swem bogactwem nie zepchnęły w cień biednego bożyczka, który ze łzami w słonecznych oczach słyca, jak tu o nim mądrze gadają, kiedy mu wcale o co innego chodzi. „Gdyś tylko weszła, wiem co nas czeka. A jednak lubię pomyśleć o tem. Idę za tobą, nieco wzruszony. Zwarzy się padniem w miękkość poduszek...“

Zdaje się, że autorowi wogóle chodzi o to, by każdy wiedział i widział, że on jest zawsze tylko „nieco“ wzruszony, bo o cóż znów tak bardzo się wzruszać? Może tak — może nie?... ale z tego założenia wyszedł, w dość chłodnej atmosferze trzyma nas poeta i nie daje odczuć żywego tętna swego serca, a przecież i toby się chciało postyszczyć, obok wytwornie wygimnastykowanego intelektu.

H. R.

Krwawy dzień w Zagłębiu.

WARSZAWA, 4.4. (PAT) Wydział prasowo-pobycowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Według otrzymanych urzędowych informacji zajścia w Zagłębiu Dąbrowskiem w ostatnich dniach miały przebieg następujący: opierając się na niezasadnym mniemaniu, że umowa górnicza, zawarta ostatnio na Górnym Śląsku na zasadzie obowiązującego tam ustawodawstwa, pociągnąć ma za sobą zniesienie 8 godz. dnia pracy i angielskiej soboty w pozostałych dzielnicach Rzeczypospolitej, klasowy związek zawodowy górniczy proklamował w dniu 2 b. m. strejk generalny na wszystkich kopalniach.

Robotnicy tegoż dnia demonstrowali na poszczególnych kopalniach, przyczem na kopalni „Człedź” podniecony tłum zaatakował policję, raniąc lekko dwóch policyjantów kamieniami, poczem został rozproszony bez użycia broni. W dniu 3 b. m. na tej samej kopalni, tłum podburzony przez agitatorów wystąpił z żądaniem wypłaty zaliczki, a wobec odmowy kopalni ze względu na brak gotówki przybrał groźną postawę i rzucił się na biuro Dyrekcji kopalni. Podczas gdy część napierającego na front budynku tłumy rozproszyła policja konna, inna część tłumy natarła od tyłu na dom, gdzie mieści się posterunek policji państwowej. Z tłumy padło w kierunku policji kilka strzałów rewolwerowych, a nadto rzucono granat ręczny, który eksplodował. Policja w obronie własnej użyła broni palnej, raniąc ogółem 14 robotników. Przez cały czas zajścia policja była oburzana przez tłum kamieniami, cegłami i kawałkami żelaza, wskutek czego rannego jednego oficera policji i 19 policyjantów, w tem jednego ciężko.

Po tych zajściach spokój przywrócono. Na miejsce zajścia przybył prokurator i sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi, którzy rozpoczęli śledztwo i badanie aresztowanych osób.

Powodzenie pana pośta.

(Od naszego świadka).

W powiatowym miasteczku Św. w piękna, marcową pogodę, na rynku, kędy wiosenne słońce rozkłada na bezdenną topliwą zimowę pokład naważu, śmiecia żydowskiego i chrześcijańskiego, nieczystości, a odrapane ściany „kamienio” (?) ukazują w całej ich bezwstydnym trudowości, na rynku tedy... zbiorowisko najgłośniejszych obywateli kraju i okolicy. Obywateli nowego typu. Tzw. braci siemieniowej, odzianej zresztą w dostatnie kożuchy i nie bratersko, zaiste, usposobionej względem bliźnich wszelkich innych kategorii, a wcale też nie najczulej, dla własnej kategorii.

Tłumek niezgorszy, taki sobie, nie od obchodu narodowego, ani od przedwoborczego wiecu „Odrodzenia”, ale niezły, albowiem właśnie, złotoustą wymową pracowitego pośta z lewicy uświadamia w pocie ozoła i w trudzie gardła zebranych nieboraków, o nieopisaną i niestanną krzywdzie, jakiej doznają od panów i dworów.

Przyczem potrzasa groźną pięścią w stronę zrujnowanej, widnej na horyzoncie rezydencji i w jej okna bez szyb miota piorunne anatemy, piękną nadwilejską polszczyzłą.

Szczep, nie tyle piastowy, co giedyminowo-wańkowy słucha z rozkoszą, tykając słowa i okresy nie w zupełności rozumiałe, ale których *duch*, sens i cel, odczuwają znakomicie, przyczem słowa jak wyłuszczenie, podział gruntów, przyzwoicie z jemi porządku robić, dość ich panowania i t. p. smakują niczem słodkie rodzyunki, w gęstem cieście wyrobów parlamentarnych przedstawiciela ludu. Rozkosz nadziei, choć tylekroć zawiedziona, przyjemność słuchania fantastycznej bajki, upajającej wyobraźnię niczem najlepsza „samogonka”, maluje się na wszystkich twarzach. Oczy mrużą się w złotem słońcu, widząc cudowne obrazy niezmiernych przestrzeni lasów i ziemi, oddanych na łaskę i wolę ludu! Przytem to niezrównane uczucie rozpiętej psychy: móc wymyślać, lekceważyć, pomiać i wygrażać nad tem wszystkim, co było ongiś nad niemi, przed czem, w niepotrzebnej i przesadnej pokorze, uznawanej za złoty klucz do łask pańskich, zginano głowy, karki, nawet kolana. Teraz, zmieniła się postać świata, zmienił się

porządku szych“ jak śpiewa stara piosenka, bo zawsze „czas” były zmienne i oszukawcze. zawsze stary wspominali dobroć swoich „czasów”, widząc je przez pryzmat młodocianych uczuć, zawsze pierwotne prawo puszczając mowidło ludzom leśnym i polnym: „Korzystać z chwili”, „brać co się da”.

Więc piją jak miód gromkie słowa nowożytnego Damoklesa, rozdziewiają w rozradowanym uśmiechu łakome gęby i pomruk zadowolonego potakiwania rozlega się raz po raz, wraz z kiwaniem głów i pogwarzaniem: „Otóż to” „nu ot, tak i jest”, „wiadomo”!

Mówca, coraz bardziej porwany wdzięcznym tematem i jeszcze wdzięczniejszem audytorjum, grzmi

z trybuny, urządzonej z niewinnej beczki od śledzi.

Tak, szlachty, to ony tylko szkodzić mogą, co te pany w dworach, zawsze Ojczyznę gubili, i teraz gubią, nie już z nich dobrze być nie może, oni jak *ta pleśń*, jak to próchno szkodzące, a my będnim temi robotkami, co te próchno gryźć będą!”

„Sztóż heła!” Zduril Każe, my czerwiak! A kap jehol! Pan! szteż breszyl! Sztóż heła za modal! A ci widziałesz, znaczy się my jemy robotwo! Tfu! Ot i uhonorwał! rozległy się głosy słuchaczy.

Efekt moralny krasomówczych zapędów p. pośta był stracony do szczytów.

Powietnik.

KRONIKA

SOBOTA
5 Dnia
Wincentego
Jutro
Ireny

Wschód g. 5 m. 6
Zachód g. 6 m. 15

WILENSKA.

— W sprawie duchownego Seminarjum prawosławnego w Wilnie. Otrzymałmy następujące pismo: Wobec obiegających pogłosek jakoby rząd zamierzał zwinąć duchowne Seminarjum prawosławne w Wilnie, stwierdzam, iż nie są one zgodne z prawdą i że jakichkolwiek zarządzeń, dotyczących likwidacji Seminarjum, nie otrzymaliśmy. Władze natomiast zamierzają otoczyć je opieką i zabezpieczyć egzystencję, przejmując stopniowo przy reorganizacji personel nauki i cielecki oraz utrzymanie zakładu na skarb państwa. Z. Gąsiorowski Kurator.

— W sprawie b. urzędników Litwy Środkowej. Jak się dowiadujemy sen. Krzyżanowski interwenjował u premiera Grabskiego w sprawie b. urzędników państwowych Litwy Środkowej, których lata wysługi w urzędach Litwy Środk. zaliczane są obecnie podobnie jak za służbę w b. zaborach, t. zn. w stosunku: 1 rok za 6 lat służby.

Premier Grabski przyjął sen. Krzyżanowskiego dn. 2 b. m. i przyobiecał rozpatrzyć sprawę.

— Odszkodowanie za rekwizycje niemiecką. Zapadł świeżo w Trybunale Rozjemczym francusko-niemieckim w Paryżu wyrok, zasądzający na rzecz firmy „La Czenstochowienne” odszkodowanie od Państwa niemieckiego za rekwizycje bawełny na terenie b. okupacji niemieckiej w Polsce. Trybunał, który zasądził na rzecz poszkodowanej firmy aktualną wartość bawełny 3,475,644 fr. oraz 5,000 fr. kosztów sądowych, w motywach wyroku podkreśla szereg faktów przejścia zarekwirowanej bawełny na własność państwa niemieckiego udowodniony jest jej wywiezieniem z okupowanego terenu do Niemiec.

Wyrok powyższy ma doniosłe znaczenie dla polskich odszkodowań. Fakt wywozu do Niemiec zarekwirowanych przedmiotów może być ustalony dokumentami, zeznaniami świadków, poważnymi domniemaniami w związku m. in. z rodzajem zarekwirowanych przedmiotów, niekiedy poszukiwania w archiwach pozostawionych przez Niemców w Polsce naprowadzają na właściwe dowody.

Termin wnoszenia powództwa do Trybunału Rozjemczego jeszcze nie upłynął, szczegółowe wiadomości udziela Rada Wojewódzka Związków Ziemian.

— (1) Podatek od umów o przeniesieniu tytułu własności nieruchomości. Urząd Delegata Rządu, po porozumieniu się z dyrektorem Izby skarbowej, zatwierdził uchwałę sejmiku święciańskiego w sprawie pobierania podatku, od umów o przeniesieniu tytułu własności nieruchomości. Poprzednio zostały już zatwierdzone analogiczne uchwały 6 pozostałych sejmików powiatowych.

— (1) Rewizje zakładów komunalnych. Urzędujące przy sejmikach powiatowych i przy radach gminnych komisje rewizyjne naogół za nielicznymi wyjątkami nie dość poważnie traktują funkcje kontrolujące, spełniane przez nie w imieniu miejscowego społeczeństwa.

Wobec tego władze nadzorcze zmuszone są tem intensywniej prowadzić kontrolę urzędową. W gminach jest ona prowadzona za pośrednictwem inspektorów samorządu gminnego, urzędujących przy wydziałach powiatowych. Samorząd powiatowy kontrolowany przez Urząd Delegata Rządu (wydział samorządowy).

W celu zorganizowania kontroli przedsiębiorstw i zakładów komunalnych, Urząd Delegata Rządu wydał okólnik do starostów, polecający im przeprowadzenie przynajmniej raz na kwartał rewizji wzmiankowanych zakładów przy pomocy urzędników odośnych resortów. Wśród tych zakładów szczególna uwaga winna być zwrócona na zakłady dobroczynne, przychodnie lekarsko-weterynaryjne, szkoły, przedsiębiorstwa rolne i inne, prowadzone przez odośne związki komunalne.

— (1) Samorządy powiatowe a samorządy gminne. W latach ubiegłych spotykaliśmy zwykle w budżetach gminnych, oprócz pozycji wydatków na administrację gminną i na szkolnictwo powszechne szereg innych pozycji, dających wyraz inicjatywy i potrzeb kulturalnych, których gminy w miarę podniesienia poziomu kulturalnego ludności zaczynały sobie uświadamiać. Mieliśmy więc do zanotowania wydatki na straż ogniową, na zakup rozplodników rasowych, na domy ludowe, na zakłady dobroczynne.

W chwili uruchomienia samorządu powiatowego, który miał przyjść gminom z pomocą w wykonaniu ich zamierzeń spodziewano się, iż życie gminne ożywi się. W rzeczywistości stało się jednak inaczej.

Zcentralizowanie działalności samorządu w wydziale powiatowym przyczyniło się naodwrot do, jeśli tak można wyrazić się, wyjątkiem budżetów gminnych, w których spotykamy się obecnie jedynie z wydatkami, do ponoszenia których gminy są obowiązane w myśl obowiązujących ustaw. Przyczynia się do tego m. in. traktowanie przez wydziały powiatowe działu instruktorskiego. Wydając znaczne kwoty na personel kancelaryjny, wydziały powiatowe ograniczają się do utrzymywania inspektorów samorządu gminnego, nieuwzględniając etatów instruktorsów rolnictwa.

Jeśliby samorządy wojewódzkie poszły w tym samym kierunku, to skutkiem ich uruchomienia byłby w dalszej konsekwencji zanik dalszego rozwoju samorządu powiat.

— (1) Wilja przybiera. Wczoraj, dn. 4 kwietnia, o godz. 10 rano, poziom wody na rzece Wilji wynosił 5,88 metrów, za dobę więc woda podniosła się o 88 centymetrów.

Woda przesączała się do suteren domu Nr. 4 przy ul. Nadbrzeżnej i załata mieszkaniami. Lokatorowie wynosili sprzęt przez okna. — Zarząd Polskiego Związku Kolejowców przypomnia swoim członkom, że dzisiaj 6 kwietnia w lokalu Związku (dworzec) odbędzie się za pomocą kartek opuszczanych do urny wybory Prezesa Koła.

Wybory będą odbywały się przez cały dzień od godz. 9 rano do 5 po południu w obecności dyżurnych członków Zarządów Koła i Okręgowego.

Kandydatami ze strony dotychczasowego Zarządu są koledzy Bańkowski—pracownik Dyrekcji, Manini i Michałowski—pracownicy Warsztatów.

Wszyscy członkowie bezwzględnie muszą wypełnić swój obowiązek i stawić się dla oddania swego głosu.

— (1) Wycieczka krajoznawcza żydowskiej młodzieży szkolnej. W celu krajoznawczym organizuje się wycieczka do Krakowa i Tatr żydowskiej młodzieży szkół średnich i seminarjum nauczycielskiego. Będzie to pierwsza po Polsce wycieczka krajoznawcza uczącej się młodzieży żydowskiej z Wilna.

Z SĄDOW.

— (1) Kary za lichwę. Sąd Okręgowy rozpoznał szereg spraw na skutek skarg apelacyjnych na de-

cyzję Delegata Rządu w sprawie kilku osób, pocięgniętych do odpowiedzialności przez Urząd do walki z lichwą, Sąd, podzielał zasady orzeczenia Delegata Rządu i zważywszy, że przewód sądowy nie wprowadził okoliczności mogących skutkować na zmianę zapadłej decyzji władz administracyjnych, orzekł decyzję Delegata Rządu zatwierdzić.

Na mocy wzmiankowanych wyroków Sądu Okręgowego zostali ukarani bezwzględny aresztem handlarze: Borys Truboczyst na przeciąg 2 dni, Rachmiel Jospe i Matla Pulik na przeciąg jednego tygodnia, Izaak Szczybuk i Mordech Sirota na 2 dni, Stefanja Bobkiewiczowa na 3 dni.

Ukarano grzywną: Izraela Beńskiego w kwocie 200 zł. z zamianą w razie niewypłacalności aresztem na przeciąg 1 miesiąca, Abrama Gitela na 50 zł. lub areszt. na 1 tydzień, Mozeza Szerę 200 zł. lub areszt na 2 tyg. oraz Owseja Borodowa, Lejbe Alperowicza, Faigę Markman, Abrama Kirsznera i Mendela Tępera 50 zł. lub 1 tydzień aresztu.

Wyroki sądowe skierowane zostały do Komisarza Rządu celem niezwłocznego ich wykonania.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Sport” tygodnik ilustrowany, pod redakcją prof. R. Waacka (Lwów Zimorowicza 15) № 84 wyszedł z druku i zawiera: Henryk Zbierzchowski „List wiosenny do Redaktora Sportu”, Stanisław Wasylewski „Rekord polski w Chamonix, ale przed stulaty”, Adam Nechay „przegład prasy”, Wiktor Junosza „O boksie”, prof. R. Waack „Rowery po Europie”, najnowsze przepisy angielskie o spalanej pozycji 3w football, bogaty dział lekkiej atletyki, samochodowy, motocyklowy, urzędowe komunikaty Związku pływackiego i szermierczego i ciekawy dział rozmałości sportowych, Półjedynicy namer kosztują Mp. 1 milion. — kwartalnik numerata Mp. 11 milionów. Numer 84, bogato ilustrowany, wyszedł w dwu kolorach.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia). W sztuce Rydla „Złote wiewy” Teatr Polski zyskał sztukę kasową, a pod względem artystycznym wysiłek całego zespołu, z reż. K. Tatariewiczem na czele, znajduje oddźwięk publiczności.

W próbach „Człowiek który zabił” (sensacyjna sztuka Frondale’a, grana z obrazytem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, oraz „Żywy Buddha” — Ossendowskiego, którego premiera wyznaczona na 12 b. m. jednocześnie z warszawskim teatrem „Rozmaitości”.

Występy Elay Gistedt. Elna Gistedt, która już wkrótce opuszcza Wilno, dziś krenje po raz ostatni „Bajadere”, jutro zaś „Księżniczkę Czardasza”. Obie operetki grane będą po raz ostatni w sezonie.

— „Królowa Tango” najwesołsza operetka Lebara, ostatniej doby, w poniedziałek wchodzi na repertuar naszego Teatru. Udzielił oprócz naszych znakomitych gości E. Gistedt i K. Dembowskiego, bierze cały nasz zespół operetkowy z M. Downuntem i M. Grabowską na czele.

— „Niech miś djabli wezmą” — operetka Reichelowa, grana będzie w niedzielę o g. 4-ej p. po conach znionych.

— Reolital Zb. Drzewieckiego Znakomity nasz muzyk da w niedzielę o g. 5 p. p. w sali Teatru Polskiego tylko jeden recital o nader cennym programie, który się składać będzie z dzieł: Beethoven, Brahms, Szymanowski, Debussy, Ravel, Prokofjew, Chopin, Liszt.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Do 4 b. m. w celu pozabawienia się życia powiesił się 28-letni Józef Kopełowicz (Dom Serca Jezusowego). Wzwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia skonałostował śmierć. Przyczyna samobójstwa brak środków do życia.

— Kradzież na kolei. J. Komarowskiej (Zygmuntowska 20) po wyjściu z pociągu Nr. 702 na stacji osobowej Wilno skradziono portfel z moneta zagraniczną wartość 1 miliard mk. Sprawcy kradzieży Abram Grajer, Sora Szabat, Izold Szejber, Szmoja kagan i Jankiel Kagan ujęci.

— Przejechała przez konia. Dn. 4 b. m. na ul. Niemieckiej została przejechana przez dorożkę 5-letnia Frida Plwnikówna, której rozbito głowę oraz nogi. Lekarz pogotowia odwiedził poszkodowaną do jej mieszkania.

— Bójka. Dn. 3 b. m. podczas bójki z sąsiadami rozbito głowę 57-letniemu Antoniem Szczyprze (Śniegowa). Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Kradzieże. Z internatu Seminarjum żydowskiego nauczycielskiego (Subocz 29) skradziono bielizny wartości 600 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Groźba strajku rolnego. „Kur. Pol.” donosi z Warszawy: Zarząd główny Związku zawodowego robotników rolnych postanowił na posiedzeniu w dn. 1 kwietnia proklamować strejk w razie wiodojścia do porozumienia z pracodawcami.

— „Wojna” Grottera we Lwowie. „Czas” donosi, że w tych dniach słynny cykl „Wojny” Grottera powrócił nareszcie w całości do Lwowa. Grottger zaczął rysować pier-

wsze kartony „Wojny” we Lwowie w r. 1866, a skończył rysować w Paryżu w r. 1867. W tym też roku na wystawie w Paryżu zakupił je cesarz Franciszek Józef do swoich prywatnych zbiorów i umieścił je w swoim zamku w Gödöle. Po śmierci cesarza Franciszka Józefa „Wojna” przeszła na własność wnuczki cesarza księżnej Elżbiety Winiarskiej. Po odośnowie państwowości polskiej rząd polski odkupił od księżnej siedm kartonów i złożył je w Miejskim Muzeum we Lwowie dla skompletowania cyklu. Rokowania z księżną Winiarską graetz prowadził dr. Juliusz Twardowski w Wiedniu i przy jego pośrednictwie zakupili po jednym kartonie: hr. Stanisław Badeni, senator Zygmunt Lewakowski, Polski Bank przemysłowy i Sp. aw. „Gazy”. Cztery kartony przywiózł Stanisław Badeni z Wiednia i imieniem wszystkich ofiarodawców złożył je w Miejskim Muzeum we Lwowie.

— „Bomba” pod „Gońcem Krakowskim”. Donosiły o tem onegdaj dzienniki, głównie „Gońiec Krakowski”, który podał szczegóły przypadku wykrycia „bomby”. Mianowicie późnym wieczorem koło godz. 9 zauważyła jedna z lokatorek kamienicy przy ul. Dunajewskiego, gdzie mieści się redakcja „Gońca”, długi tlejący lont, połączony z metalowym naczyniem. P. Kowalewska, lokatorka, ugasiła lont i zawiadomiła o zajściu redakcję, która zaalarmowała natychmiast policję. Tymczasem sprawa wzięta niespodziewany obrót, gdyż materiał „wybuchowy” poddany badaniu, okazał się mieszaniną szutru oraz popiołu, a lont okazał się kawałkiem sznurka ze stary. Niewątpliwie jaćś dowcipniejsi urządzili sobie kawał prima-aprilisowy.

— Potrąca tragedja. W Michałowie pod Białymstokiem Wł. Stawski przez nieostrożność zapalił na sobie ubranie, wskutek czego skończył w ciężkich męczarniach. Matka jego, dowiedziawszy się o tem, dostała aneurysmu serca i również zmarła. Siostra zaś wpadła w obłąkanie. Poza tem straty wywołane pożarem, wynoszą 8 miliardów marek.

— Spoliczkowanie poety Stonimskiego. Pisma donoszą: W Warszawie w Ziemlańskiej art. malarz Szezuka spoliczkował poetę A. Stonimskiego. Powodem zajścia był artykuł zamieszczony w „Wiadomościach literackich” o wystawie „Błoka”. Najcharakterystyczniejszym jest, że autor artykułu antysemitckiego jest Żydem z pochodzenia, zaś artysta, który poczuł się dotkniętym tym artykułem, jest rodowitym Polakiem — aryjczykiem.

— Życie Warszawy w cyfrach statystyki. W tygodniu od 16 do 22 b. m. metryk urodzenia spisano 292, aktów ślubu 71. Skonów zarejestrowano wśród ludności miejscowej (bez przyjezdnych) 258, oprócz tego zarejestrowano skonów osób przyjezdnych 24.

Wypadków chorób zakaźnych zameldowano wśród ludności miejscowej 89, wśród przyjezdnych 5, razem 94.

Ruch napływowy ludności wynosił: przyjazdów 2440 wyjazdów 2471.

Ceny w handlu detalicznym wykazały naogół lekką tendencję wzrostową. Najsilniej zaznaczyła się wyżka dla masła (świeże 8,2 proc.), jaj (6,7 proc.), soli (6,7 proc.), chleba i mąki (chleb pytl. 3,9 proc.) i mięsa wieprzow. (4,3 proc.). W ciągu tygodnia notowano również drobne niżki, między innymi: dla tłuszczów wieprzowych (słonina świeża—3,3 proc.), mleka (—1,6 proc.) i grochu cukrowego (— 2,1 proc.).

Koszt żywności podniósł się w stosunku do tyg. poprz. o 2,60 proc. (tydz. poprz. — 0,17 proc.).

ZE ŚWIATA.

— Ile kosztowała wojna światowa? Parlament francuski utworzył specjalną komisję pod nazwą „Komisji rachunków ostatecznych”, której przewodniczący, Perreau, ogłosił niedawno studjum o wydatkach na wielką wojnę. Cyfry, zawarte w tem studjum, odnoszą się tylko do wydatków państwowych, nie obliczono atoli ani strat w zniszczonych przez wojnę dobrach materialnych ani spadku produkcji przemysłowej i rolniczej, ani też wartość ludzkich w postaci 10 milionów zabitych i 10 milionów inwalidów. Wydatki poszczególnych państw wyniosły w

Zgubiono naszyjnik z szafirowych paciorem (lapis-lazuli) we śróde na ulicy Dominikańskiej, Niemieckiej lub Sawicz — Za odniesienie do Redakcji Słowa nagroda

miljardach franków francuskich: Anglja 215, Australia 7,3, Indje angielskie 8, Kanada 7, Nowa Zelandja 1,9, Afryka Południowa 0,8, Franeja 169, Stany Zjednoczone 161, Kosja 182, Włochy 81, Belgja 6, Rumunja 4 i pół, Serbia 32. Razem wydatki państw Ententy i wojujących po jej stronie państw wyniosły około 800 miliardów franków.

— Sanatorium dla zakochanych. Była żona znakomitego pisarza Maurycyego Mataerlincka, Georgette Leblanc, która po 18-letnim pożyciu małżeńskim w roku 1919 rozwiodła się, założyła w Nowym Jorku sanatorium dla... chorych z miłości.

Postawiła ona za zadanie życia leczyć bliźnich z cierpienia, spowodowanego nieszczęśliwą miłością. W swej klinice miłośnej pani Leblanc ma swoje stare godziny, w których przemawia do osób ze „złamanymi sercami” udzielając im nauk, czerpanych z własnego bogatego doświadczenia życiowego. Urządza ona stale wykłady, aby bliźnich swych wykurować z choroby, zwanej nieszczęśliwą miłością. W pierwszym swoim wykładzie oświadczyła ona, że żaden osobnik ze złamanym sercem nie ma prawa umierać. Można się kochać ile sił tylko i chęci staje, ale nie potrzeba przytem zapominać o własnej osobowości.

Miłość — mówiła ona — jest niezmiernie i trzeba ostatecznie coś mieć, na czemby się oprzeć można było, gdy miłość uleci. Bardzo zdrowo jest w takich razach pracować i oddawać się sportom. Gdyby ludzie gruntownie się nad tem zastanowili, to nie byłoby nieszczęśliwej miłości.

Bardzo prostą receptę podaje pani Leblanc na nieprzepartą miłość. Radzi ona mianowicie uciec od przedmiotu swej miłości. Wspólne wyczerpanie obu pociłołoby prawdopodobnie kres t. zw. „wielkiej miłości”. Czasy wielkiej miłości już minęły, a szła ona zaw-

sze w parze z zazdrością i innymi uczuciami.

ŻYCIE EKONOMICZNE

— Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 5-6 kwietnia 1.8000.000 m.
— Pożyczki długoterminowe na opłatę podatku majątkowego i daniny lasowej. Warszawskie T-wo Kredytowe Ziemijskie zaczyna działać na terenie Kresów wschodnich i zawiadamia, że przyjmuje zapisy na pożyczkę w listach zastawnych dolarowych, specjalnej serii, wyłączenie na opłatę podatku majątkowego. Zapisy trwać będą do 1-go maja r. b. włącznie, poczem lista zostanie zamknięta.

Pragnący otrzymać powyższą pożyczkę, tak ci, którzy już podania o nią złożyli, jak również ci, którzy je dopiero składają, będą winni oprócz zwykłych wymagalnych przy żądaniu pożyczek dowodów, jak dokumenty hipoteczne i polisy ubezpieczeń budowli, przedstawić dowody stwierdzające wysokość majątku, zadeklarowanego do podatku majątkowego i dokonanych lub mających być dokonanych do dnia 25 marca 1924 r. wpiat na peczet podatku majątkowego, deklarację, że przyjmują na siebie koszt przygotowania i ostemplowania listów zastawnych, jakie na nich z powodu żądanej pożyczki przypadnie, oraz, że akceptują z góry warunki, na jakich pożyczka przez T-wo, względnie przez Ministerstwo Skarbu, realizowana będzie czy to w Kraju, czy też zagranicą.

Podanie już złożone, do których wymagalne dowody i deklaracje w powyższym terminie do dnia 1-go maja r. b. dołączone nie będą, uznane zostaną za cofnięte.

— Uruchomienie i budowa nowych cukrowni. Wojna zniszczyła cały szereg cukrowni, z których wiele dotychczas jeszcze nie jest uruchomionych.

Jednak daje się zauważyć ciągła poprawa stosunków: w b. Kongresówce mają być w r. b. uruchomione dwie cukrownie: Poturzyn w Lubelskiem i Mała Wieś w Plockiem.

Restauracja BRISTOL

Specjalność dla amatorów

DZISIAJ 5 KWIEŃNIA

Mostkiewska solanka z pierogiem (rastiegaj)

Sandacz po polsku

Indyk po francusku

Gurjewska kasza

W Małopolsce zostaną zapewne wybudowane trzy nowe cukrownie. Krąży pogłoski wśród sier przemysłowych, iż w Wielkopolsce ma być wybudowana wielka rafinerja. Obecnie większość cukrowni wielkopolskich wyrabia tylko surowy cukier.

— Wywóz wołów z Polski. Dowiadujemy się, że komitet ekonomiczny przy radzie ministrów uchwalił na wniosek ministra rolnictwa kontyngent wywozowy na woły opasowe. Kontyngent ten w r. b. wynosi 3.000 szt. Równocześnie zastrzeżona została waga od 500 kg. wżwyż każdej sztuki wołu. Opłata eksportowa ustalona została w wysokości 60 proc. zysku eksportera.

— (b) Nowa taryfa na przewóz materiałów drzewnych Związek przemysłowców leśnych w Wilnie otrzymał zawiadomienie, iż podwyższenie z dniem 5 kwietnia r. b. taryfy na przewóz wszystkich towarów o 25 do 30 proc. nie dotknie materiałów drzewnych. Min. kolei postanowiło wydzielić materiały drzewne z ogólnego schematu taryfowego i zaliczyć je do specjalnej klasy 13, która zawiera stawki na przewóz towarów, objętych przez taryfy wyjątkowe. Stawki te są przeciętnie o 5 do 13 proc. wyższe od dotychczas obowiązujących stawek na przewóz materiałów drzewnych.

Jakkolwiek można uważać, że ta podwyżka jest nieuzasadniona ze względu na obecną koniunkturę w przemyśle i obrocie drzewnym, to jednak trzeba podkreślić, że obciąża ona materiały drzewne w znacznie niższym stopniu, niżeli wszystkie inne towary.

TELEGRAMY.

Votum zaufania dla Poincarego.

PARYŻ. 4.IV (PAT). Izba uchwałała votum zaufania dla rządu 408 gł. przeciwko 151.

Kongres Kominternu.

MOSKWA. 4.IV (PAT). W najbliższym czasie rozpocznie się pierwszy kongres Kominternu, na którym między innymi rozpatrywane będą zagadnienia narodowościowe, a mianowicie stosunek partji komunistycznej w Rosji, Polsce i Czechosłowacji do zagadnień narodowościowych. Poza tem porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie zagadnień programowych, sprawę położenia inteligencji, Międzynarodówki i Chłopskiej, faszyzmu, a wreszcie sprawę wyborów do Komitetu Wykonawczego.

Rozwiązanie partji komunistycznej.

SOFJA. 4. IV (PAT). Rząd wydał wczoraj nakaz rozwiązania partji komunistycznej, której istnienie uznane zostało za nielegalne na mocy ustawy o ochronie państwa.

O utaskawienie Hitlera i tow.

MONACHJUM. 3. IV. (PAT). Według doniesień dzienników okręgowych związki i stowarzyszenia patriotyczne wniosły do rządu oawarskiego prośbę o utaskawienie oskarżonych, skazanych w procesie Hitlera, motywując swoją prośbę tem, że skazani działali z miłości dla Ojczyzny.

Zlikwidowanie strajku kolejarzy w Niemczech.

BERLIN. 4. IV. (PAT). Dzienniki donoszą, że podczas wczorajszych rokowań między ministerstwem komunikacji Rzeszy a przedstawicielami organizacji kolejarzy, zgodzono się na 15 proc. podwyżkę zarobków. Poza tem strony wypowiedziały swoją zgodę na zmianę niektórych szczególnych postanowień taryfowych. Umowa podlega jeszcze zatwierdzeniu przez gabinet Rzeszy.

TEATR POLSKI (Lutala)

DZIŚ

„Złote więzy” RYDLA

druga część trylogji Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)

DZIŚ po raz ostatni

„Bajadera”

Operetka Kalmána. Występy EŁNY GISTEDT i K. DEMBOWSKIEGO.

JUTRO dwa przedstawienia. O g. 4-ej p. p. po cenach zniżonych

„Niech mnie djabli wezmą” operetka Reichwelta. o godz. 8 w.

„Księżniczka Czardasza”

Z udziałem E. Glistedt i K. Dembowskiego

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 4 kwietnia b. r.

Funtj szterlingów	40000000
Londonj	40000000
Paryż	530000
Rublj złote	4880000
L.Z.Wileń. Banku Złem.	54000000
Wil. Pryw. Bank Handl.	320000

WARSZAWSKA GIEŁDA

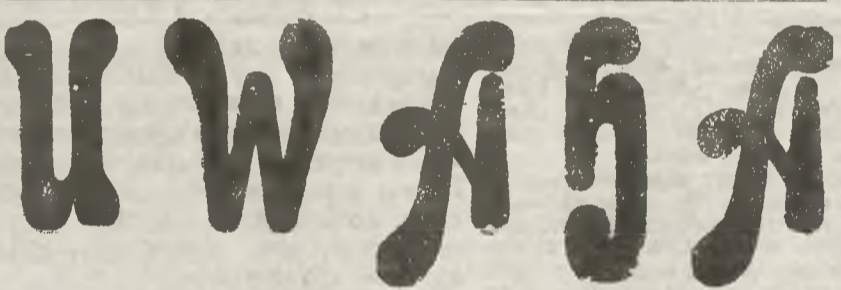
urzędowa 4 kwietnia b. r.

w tysiącach

Dolary	9350-9250
Frank francuski	554
Funtj angielskie	41000
Belgja	453 i pół-447 i pół
Holandja	3490-3445
Londonj	40200-39800
Nowy-Jork	jak gotówka
Paryż	545-543
Szwajcjarja	1628-1612
Wiedeń	132-130
Włochy	410-406
Frank złoty	1800
Miljonówka	1000-1050
Pożyczka złota	1400
Złote bonj	1350-1400
Pożyczka dolarowa	4940-4945

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.



Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne! Nakład „Słowa” obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **stokrotny zysk** p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 po poł. za wyjątkim świąt.

RODAKU!

Od 2 do 7 kwietnia znowu zbiórka na „CHLEB DLA GŁODNYCH DZIECI”. Dzieci czekają i wiedzą, że i dla nich są święta Wielkiejnoy.

KOMITET WOJEWÓDZKI.

Firma chrześcijańska. **D. H. „Bławat Wileński”** ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, muśliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardiny na Suknie, kostjummy i płaszczce damskie, kamgary na garnitury męskie, medepolamy i płótna prześcieradłowe i płócianka rozmaite na białe, bielizna męska gotowa i na zamówienie, poduszki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemián
Zawalna Nr 1, telef. 147.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent.
Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siens, słomy.

Własne piekarnie
Wyplek chleba ze sprzedaży detalicznej we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wyplek chleba dla szpitali, internatów, oclron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między procentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Targowej i Szkapiernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

Przemysławka woda kolońska dla znawców
Halka
Chypre wykwalifkowane trwałe perfumy
Róża Polska
Pudry Miaflor i Maryla higieniczne - niedostrzegalne.
Przeostrzeżenie przed mało wartościowymi falsyfikatami.
Henryk Żak w Poznaniu
Fabryka Perfum i Kosmetyków.

KUPUJE NASIONA
konieczny, tymotki, seradeli, wyki i pietuszkki.
Proszę o nadsyłanie próbek
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a

SERADELLE
W DOWOLNYCH ilościach **POLECA „PŁON”**
WILNO, PORTOWA Nr. 6-c

Najtańsze źródło zakupu!!!
otrąb, siana, słomy.
Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemián
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

NASIONA pierwszorzędnej jakości **POLECA**
„Sklep Rolniczy” Szwarcow 1 (Wielka 15)
Ceny konkurencyjne.

Drzewka owocowe
ZNANEJ DOBROCI NASIONA
Na nadechodzące święta wielki wybór roślin kwitnących poleca **ZAKŁAD OGRODNICZY**
W. PLEBAŃCZYKA WILEŃSKA 10

Wykwalifikowana **pszczelarka** Ekspedjentka rutynowana z poważn. referencjami potrzebna do pierwszorzedn. interesu damsk konfektu. Zgł. się do Biura Ogłosz. S. Juliana Niemiecka 4

Oferty Redakcja Słowa: Dla Kraju!

Proszę o łaskawe zgłoszenie się do Towarzystwa Rolniczego Zawalna 7. Wł. Masalski, kto ma wynajęcia.

Wilkamarskie i tkackie warsztaty i przybory na składzie. Czajkowski, Warszawa, Zienna 6.

Zgub. ksiąg wojskowych wyd. z P. K. U. Wilno na im. Władysława Andruszkiewicza. Unieważ. się.

Zgub. kart odciecznia wyd. przez P. K. U. (Warszawa) na imię Adolfa Werksztępnego wyłączenie Panteła, studenta. Uprasza od 2 1/2 do 4 1/2 po poł. się o zwrot, W-Pohulance 16 9

ARTUR LORIE Biuro sprzedaży materiałów budowlanych Kraków. Starowińska 19; Tel. 1091. poleca Wapno hydrauliczne do robót murarskich i fasad po przystępnej cenie z natychmiastową dostawą. Na żądanie wysyłam próbki.

Rządca-administrator poszukuje posady, również francuzka poważne rekomendacje. Biuro nau. czyielskie M. Bałgiskiej, Wilno, ul. Jagiellońska 7-8.